

Yirol, 13.03. 2016

Witam serdecznie, szczerze Boże.

Pisze do Was z Południowego Sudanu w imieniu mieszkańców AYEM, wioski o której istnieniu zapewne doskonale wiecie. Dzięki Waszemu gestowi solidarności z biednymi i potrzebującymi zdołaliśmy wybudować w tej wiosce studnię glinową, która da możliwość czerpania wysokiej jakości wody pitnej okolo 2000 rozszanym posrod pol domostwom. Studnie glinowe na terenie naszej parafii nie sa liczne. Dostep do wody jest ograniczony szczegolnie w czasie pory suchej, podczas ktorej wszelkie male jeziora i czasowe zbiorniki wodne w lasach wysychaja. Miejscowosc Ayem w przeciagu ostatnich 3 miesiecy prawie calkowicie opustoszała. Z powodu suszy ludzie zostali zmuszeni opuscic domostwa aby do nich wrocic w porze deszczowej. Teraz, majac studnie glinowa wszyscy Ci ktorzy wyemigrowali do oddalonego o 10 km miasteczka beda mogli wrocic i zaczac na nowo normalne zycie. Planuja juz produkcje glinianych cegiel aby wybudowac prowizoryczne klasy, w ktorych nasz katechista z kilkoma innymi miejscowymi wolontariuszami, ktorzy umieja pisac i czytac beda prowadzic lekcje dla najmłodszych dzieci. Chca tez wybudowac mala kaplice, w ktorej beda mogli gromadzic sie na coniedzielnych modlitwach i ktora pomoze im wzmocnic ich wiezi jako wspolnota i utwalic chrzescijanska tozsamosc. Wszystko to jak dotad bylo załedwie marzeniem. Teraz, majac dostep do wody stalo sie to mozliwe.

Wczoraj, po zakonczeniu prac, gdy zobaczyliśmy tak oczekiwany pierwszy strumien wody, ludzie tam zgromadzeni zaczęli tanczyc i spiewac na Wasza czesc. Poprosili mnie aby podziekowac z calego serca wszystkim tym, ktorzy przyczynili sie do tego dzieła. Wy jesteście jednymi z tych, ktorzy swoimi wysilkami i hojnoscia sprawili, ze poprawa jakosci zycia i marzenie wielu ludzi staly sie rzeczywistoscia.

Ewangelia mowi nam, iz *“Kto poda kubek świeżej wody do picia jednemu z tych najmniejszych, dlatego że jest uczniem, (...), nie utraci swojej nagrody»*( Mt 10,42). Dzięki Waszej solidarnosci z najmniejszymi tysiacie kubkow zostana napelnione..

Mieszkańcy Ayem powiedzieli mi tez, iz nie maja nic aby odwdzieczyc sie za ten dar, ale beda sie za Wami modlic aby Dobry Bog, Ojciec nas wszystkich obdarzal Was tysiacami lask za Wasza hojnosc i wrażliwosc i solidarnosc.

I ja dolaczam sie do tych podziekowan i modlitw.

Nlech Pan Was zawsze strzeze i wynagradza.

Br. Jacek Pomykacz, kombonianin

